

**Oświadczenie złożone
przez senator Marię Pańczyk-Pozdziej
na 85. posiedzeniu Senatu
w dniu 18 października 2019 r.**

Gdy po 14 latach człowiek rozstaje się z polityką, to ma wewnętrzną potrzebę rozliczenia się z samym sobą i opowiedzenia innym, z czego jest dumny, a co mu się nie powiodło.

Mam świadomość, że ostatniej kadencji nie mogę specjalnie zaliczyć do sukcesów. Czasami trudno jest walczyć z własną fizycznością, tym bardziej dziękuję wszystkim, którzy pomogli mi w tych trudnych dniach, miesiącach. Nie zrezygnowałam z walki o Senat z własnej woli. Niestety, czasami jest i tak – i wielu z państwa senatorów tego doświadcza i doświadczało – że poparcie ludzi, wyborców nie zawsze idzie w parze z sympatią decydentów. Ja wiem, że osoba, którą zaproponowałam na swoje miejsce i którą popieram, czyli Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic, wchodzi do Senatu jako propaństwowiec, jako człowiek ideowy, on wchodzi do Senatu z konkretną misją: ratować samorządy. A mógł przez kolejnych 5 lat, zwłaszcza, że ta kadencja samorządowa dopiero się zaczęła, zajmować, jak to się brzydko mówi, ciepłą posadkę. On jednak zdecydował się walczyć. I właśnie takich ludzi powinniśmy wybierać na swoich liderów.

Wracając do kwestii mnie samej, powiem, że mam świadomość, że brakowało mi zadziorności, nigdy nie byłam i nie jestem osobą wojującą i radykalną, a to z pewnością w każdej partii jest zaletą. Ja uważam, że rozmowa, dialog, umiejętne zawieranie rozważnych kompromisów daje w polityce lepsze rezultaty aniżeli stawianie wszystkiego na ostrzu noża. Mam też świadomość, że śląskie sprawy zawsze były przeze mnie stawiane na piedestale, a przecież przez te wszystkie lata byłam senatorem wszystkich Polaków. Ale ja już się nie zmienię, jestem za stara i nawet nie wiem, czy chcę się zmienić. Proszę koleżanki i kolegów o wyrozumiałość dla moich wad, ułomności i dziękuję za 14 lat, które przyszło mi spędzić w tej Izbie, a które mimo wszystko były pięknym czasem i dały mi możliwość poznania wielu naprawdę wartościowych ludzi.

Maria Pańczyk-Pozdziej